

Pasterz dusz i serc - dziś kanonizacja Jana Pawła II

Kiedy Jan Paweł II kończył swoją ziemską drogę chyba wszyscy w Polsce, tego pamiętnego wieczoru, stali na Placu Świętego Piotra, razem ze zgromadzonymi tam ludźmi i wsłuchiwali się w bicie papieskiego serca. Odszedł wtedy nasz pasterz, dziś rodzi się święty.

Nie każdy w Polsce jest katolikiem, nie każdy wierzy w Boga, ale Jan Paweł II stał się dla nas wzorem przede wszystkim szlachetnego życia, wierności wierze i szacunku dla każdego człowieka.

Pomińmy głupie polityczne spory, bo dzisiejszy dzień winien zostać w naszej pamięci jako chwila uczczenia dobrego człowieka, wielkiego umysłu i - dla wierzących - niezwykłego sługi bożego, który ożywił Kościół Katolicki, zbliżył do wiernych i wyciągnął dłoń ku innym wyznaniom.

Był też Wielkim Pielgrzymem, który niestrudzenie niósł dobre słowo i nadzieję w najdalsze miejsca Ziemi, docierając z pielgrzymkami zarówno do ludzi najbiedniejszych, jak i bogatych, sytych społeczeństw; do tych pełnych wiary, jak i zawiedzonych Kościołem.

Jan Paweł II był również pierwszym biskupem Rzymu tak medialnym, tak zjednującym sobie serca tłumów, szczególnie porywającym młodych ludzi, z którymi miał znakomity kontakt.

Jego pielgrzymki do ojczystego kraju stanowiły niezapomniane przeżycia duchowe, ale były tak zwyczajnie radosnymi wydarzeniami, pełnymi anegdot i żartów, dzięki którym Polacy tak pokochali "swojego" papieża...

Jestem z pokolenia, które pamięta pierwszą informację o wyborze Karola Wojtyły na głowę Kościoła Katolickiego, kiedy - jako dziecko - nie do końca rozumiałem co tak naprawdę może to oznaczać zarówno dla Kościoła, jak i mojego kraju i świata.

Czas szybko pokazał jak wielkie zmiany nadchodzą wraz z nastaniem ery Jana Pawła II...

Pontyfikat papieża Polaka, którego dane mi było być świadkiem, obfitował w dramatyczne wydarzenia - zamach na Jana Pawła II, wielkie polityczne zmiany, wojny, wspaniałe pielgrzymki papieskie i niezwykle spotkania z wiernymi na Placu Świętego Piotra. To również wzruszające i chwytające za serce zmagania papieża z postępującą chorobą, kiedy kruchość ludzkiej egzystencji mieszała się w nim z potęgą ducha. 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II zapisało się wspaniałymi zgłoskami w księdze Kościoła i świata.

Jakże symbolicznym zdarzeniem była chwila, gdy w trakcie pogrzebu papieża, leżąca na skromnej trumnie księga, poruszona podmuchem wiatru powoli się zamknęła - jak karty życia Karola Wojtyły i czas, który dane nam było z nim spędzić.

Dziś życie Jana Pawła II zyskało zwieńczenie, ku któremu bez wątplenia zmierzało.

Zapamiętajmy tę datę. I bądźmy wdzięczni za wszystko, co zysaliśmy dzięki przekazowi, jaki niósł ze sobą polski Pielgrzym Miłości.

(md)

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

nie
odpowiedzialności
treść
zamieszczanych
użytkowników.
zamieszczające
prawo
prawem
dobra
ponieść
trzecich
z
lesko.net.pl
ponosi
za
komentarzy
przez
Osoby
wypowiedzi
naruszające
lub
chronione
osób
mogą

Miejsce na twoją reklamę **KONTAKT**